

Współczesna Czechosłowacja

KAROL DVOŘÁČEK

Dnia 20 sierpnia br. minęły trzy lata od śmierci znakomitego pisarza czeskiego — Karola Dvořáčka, który po wyzwoleniu z cierpień i męczarni obozu koncentracyjnego w Zwickau (Saksonia) wrócił do swej rodziny po to, żeby w trzy miesiące później po krótkim szczęściu odejść od swych najdroższych na zawsze.

Karol Dvořáček pomimo młodego wieku zaliczony został przez czeskich krytyków literackich między najbardziej utalentowanych i płodnych prozaików czeskich. Nie od rzeczy więc będzie zapoznać polskiego czytelnika z sylwetką jednego z najlepszych współczesnych pisarzy bratniego narodu czeskiego.

Karol Dvořáček urodził się 31 października 1911 r. w Iwanowicach na Hanie. Położenie materialne rodziców nie pozwalało pójść młodemu Karolowi na studia. Przez pewien czas terminuje u rzeźnika, ale zawód ten w zupełności mu nie odpowiada. Ucieka z terminu i jako siedemnastoletni młodzieniec rozpoczyna studia w seminarium nauczycielskim w Kromierzyżu na Morawach. Po zdaniu matury w r. 1931 pełni obowiązki nauczycielskie w czeskiej szkole powszechnej w Karwinie na Zaolziu. Dwuletnia służba wojskowa wyrzyła go z Karwiny, ale w r. 1937 wraca ponownie na Śląsk, do Poręby koło Orłowej. Później uczy w Brankowicach, a z początkiem roku 1939 zostaje przeniesiony do rodzinnych Iwanowic, gdzie osiadł na stałe.

Po zalaniu Czechosłowacji przez Niemców Dvořáček wstępuje do organizacji podziemnej i współpracuje z obecnym czechosłowackim ministrem obrony narodowej, generałem Ludwikiem Svobodą. Kiedy organizacja przystąpiła do produkcji granatów ręcznych, Dvořáček wyszukał zaufanego chemika i od ostrawskich górników przynosił codziennie około 5 kg materiałów wybuchowych. Postarał się również o gazety polskie, które donosiły o organizowaniu czechosłowackich oddziałów wojskowych w Krakowie, osobiście organizował przemyt oficerów i żołnierzy czechosłowackich do Polski. W maju 1939 r. przygotował przekroczenie granicy polskiej generałowi Svobodzie.

Za swą czynność podziemną Dvořáček był dwukrotnie więziony przez Niemców. Pierwszy raz aresztowano go w listopadzie 1941 r. lecz został zwolniony w przeddzień Wigilii Bożego Narodzenia. Dnia 18 maja 1944 aresztowano Dvořáčka po raz drugi. Więziony początkowo w Brnie, zostaje w grudniu wywieziony do Wrocławia, później do obozu koncentracyjnego w Zwickau w Saksonii. Ciężka, wyczerpująca praca, wieczny głód i tęsknota za rodziną rujną jego zdrowie doszczętnie. Otwarta gruźlica lewego płata płuconego powoduje umieszczenie Dvořáčka w celi odosobnienia. Tam przeżywa najszczęśliwszy dzień swego życia — wyzwolenie ze straszliwego koszmaru niemieckiego więzienia.

Prawie rok po swym aresztowaniu — 18 maja 1945 r. — wraca Dvořáček do domu w Iwanowicach, nie po to jednak, żeby żyć, ale by długo i boleśnie umierać. Stan zdrowia z każdym dniem się pogarszał, nastąpiła komplikacja — zapalenie opon mózgowych — wysiłki lekarzy zawiodły. Dnia 20 sierpnia 1945 r. w szpitalu św. Anny w Bernie umilkło na zawsze serce Karola Dvořáčka,

męczennika i pisarza, który w niespełna 34 roku życia opuścić musiał ten świat. Ciało zmarłego pogrzebano z honorami wojskowymi na cmentarzu w Bernie Morawskim.

Taki jest krótki życiorys pisarza.

Twórczość Karola Dvořáčka nacechowana jest zaciętą walką pisarza ze światem, walką człowieka o wielkim sercu z niesprawiedliwością tego świata. Celem jego twórczości — jak sam pisał do swego przyjaciela — jest nowy, lepszy człowiek w nowych i lepszych warunkach socjalnych.

Dvořáček po przyjeździe na posadę nauczycielską do Karwiny zetknął się z szarym śląskim człowiekiem, żył z nim, zrozumiał jak nikt inny jego duszę i odczuwał niesprawiedliwość i wyzysk, które ten uharowany człowiek spotykał na każdym kroku. W takiej atmosferze powstała „Olza“, wydana w r. 1937, tom świetnie ujętych nowel, czdwierciedlających mordęgę ludzi i tragizm ich szarego życia.

Chronologicznie następnym dziełem Dvořáčka jest powieść „Pole kráči do hor“ (Pole zdobywa góry), w której Roman Gajdosz, człowiek „z duszą po kolana“, krzywdzony przez los od najwcześniejszej młodości, nieustępliwością i hartem swego ducha wywalcza nie tylko szacunek dla siebie, ale odnosi wspaniałe zwycięstwo nad wszystkimi przeszkodami i przeciwnościami życia, które jak głazy bezustannie waliły mu się pod nogi. Optymizm Romana, człowieka silnej woli i niezwyklej wytrwałości, zwycięża. Sen jego starego ojca-górala staje się rzeczywistością, kamieniste zbocze grani zamienione zostało w szmat urodzajnej ziemi, która rodzić będzie nie tylko soczyste jarzyny, ale też złote ziarno zboża.

W drugim tomie nowel „Cesta k tichému domu“ (Droga do cichego domu) stary mistrz fabryczny Vodak opowiada swym młodym towarzyszom pracy dzieje swego bogatego w wypadki życia, pełnego nieszczęść i tragedii swoich i obcych. Wdzięcznym słuchaczom ujawnia nie tylko cienie tego życia, ale równocześnie wskazuje im drogę do słońca, do szczęścia, którego jemu nie dane było przeżyć w rzeczywistości, ale którego jeszcze się nie wyrzekł. Przynajmniej będzie snił o nim na ławeczce przed swym cichym domem, kiedy odejdzie z fabryki na zasłużony odpoczynek.

Karol Dvořáček, jako nauczyciel w Karwinie, zbierał i opracowywał materiały ludoznawcze ze Śląska Cieszyńskiego i oddawał je do dyspozycji rozgłośni radiowej w Ostrawie, która je nadawała w ramach programu. Materiały te zużytkował również w wydanym tomie baśni laskich „Boží země“ (Boża ziemia) oraz w nieopublikowanym jeszcze tomie powieści ludowych „Stará píseň“ (Stara pieśń). Czeski krytyk literacki, Stanislav Vlček, zalicza wspomniany zbiór baśni „Boží země“ do najpiękniejszych baśni w literaturze czeskiej.

W kwietniu 1944 roku, tuż przed ponownym aresztowaniem Dvořáčka, wychodzi z druku jego dwutomowa powieść „Advent Jakuba Kříže“ (Adwent Jakuba Krzyża) i „Hle, čas příjemný“ (Oto czas przyjemny). Bogaty kupiec morawski Jakub Krzyż w ciągu długiego życia używa rozkoszy, hula i kolejno wpędza do grobu pięć swoich żon. W czasie pielgrzymki spowiednik nakłada nań ciężką pokutę: za każdą zmarłą żonę wychować ma jednego podrzutka na dobrego człowieka. Jakub Krzyż pokornie przyjmuje ten odpowiedzialny obowiązek na swoje barki i wychowuje pięciu chłopców. Z nich jeden okazał się człowiekiem dobrym i sprawiedliwym, czterech wyszło na ludzi złych, cheiwych i niesprawiedliwych.

Z teki pośmiertnej pisarza wyszły po wojnie dwie powieści: „Mrtvá řeka“ (Martwa rzeka) oraz „Živ buď, neumírej!“ (Żyj, nie umieraj!). Autor, który sam był zapalonym wędkarzem i sporo swego wolnego czasu poświęcał rzece, przedstawił w pierwszej powieści losy rzeki i losy ludzi z nią związanych i żytych na śmierć i życie. W żywej rzece, pełnych żwawych ryb, kocha się cała gromada młodych i starych „cichych wariatów“. Miłość ta jest miłością prawdziwą i serdeczną, bo kiedy rzeka umiera, zatruta jadem sączącym się z fabryki nawozów sztucznych, ci ludzie albo sami umierają razem z nią — jak się stało z Przyjacielem Starego Świata, starym Bartą, albo trwają przy niej, marząc o tym, że może po czasie stanie się cud i rzeka ożyje na nowo.

Ostatnia powieść „Živ buď, neumírej!“ , posiadająca wyraźne cechy powieści autobiograficznej, jest zdaniem czeskiej krytyki literackiej najlepszą pozycją w dorobku twórczym autora, pomimo że została napisana w niezmiernie krótkim czasie i niezmiernie ciężkich warunkach. Niespełna półtora miesiąca pisał ją wycieńczony Dvořáček na oddziale gruźliczym więzienia w Zwickau małym olówczkiem mikroskopijnie drobnym pismem na luźnych kartkach toaletowego papieru, w tajemnicy przed dozorcami. W pierwszej części powieści zapoznajemy się z okresem dzieciństwa i fragmentami studenckiej młodości autora, druga część opowiada o jego doświadczeniach i ludziach-współwięźniach, z którymi zetknął się Dvořáček w czasie swej wtórnej gehenny więziennej. Jeden ze współwięźniów Dvořáčka tak pisze o nim w almanachu wydanym in memoriam, pt. „Cesta Karla Dvořáčka“ (Droga Karola Dvořáčka): „Był jednym z niewielu ludzi posiadających od Boga dar patrzenia w dusze innych ludzi. Potrafił odgadnąć wartość człowieka i znaleźć linię jego charakteru szybko i nieomylnie“. Świadectwo Dvořáčka zawarte w powieści posiada nie tylko wartość dokumentarną z niedawnych czasów panowania hitleryzmu, ale jest równocześnie donośnym głosem ostrzegawczym.

Dvořáček, jako autor, dużo powiedział społeczeństwu w swych dziełach. Powiedziałyby na pewno jeszcze więcej, gdyby okrutna śmierć nie przerwała jego młodego a tak płodnego życia.

Józef Oндрус

Z ŻYCIA POLITYCZNO-SPOŁECZNEGO

Exposé nowego rządu. W dniu 17 czerwca premier nowego rządu Republiki Czechosłowackiej, Antonin Zapotocký wygłosił przed Zgromadzeniem Narodowym dłuższe przemówienie, w którym omówił sytuację polityczną w kraju i przedstawił program nowego rządu. Stwierdził, iż dla ludu czechosłowackiego jasne było po maju 1945, że po wypędzeniu okupantów niemieckich, oraz ich pomocników czeskich i słowackich nastąpić musi uderzenie w podstawy sił reak-

cyjnych, w zyski i majątki wielkoka-pitalistyczne. Lud musiał uzyskać nie tylko na papierze, ale i w rzeczywistości prawo do pracy dla siebie i prawo rozstrzygnięcia o swoich losach. To przeświadczenie było początkiem wielkich rewolucyjnych reform, jak je określił premier Zapotocký.

Rozgrywki polityczne w pierwszych latach oswobodzonej Republiki nie przebiegały — zdaniem premiera — w łonie mas ludowych Frontu Narodowego. Naruszczytelami pokojowego